

Wielka Brytania banuje islamskie i nazistowskie organizacje ekstremistyczne

6 maja 2024

Organizacje ekstremistyczne w Wielkiej Brytanii zostały objęte zakazem działania. W obliczu ciągłych oskarżeń o rasizm i islamofobię w Partii Konserwatywnej, Michael Gove ogłosił listę pięciu organizacji uznanych za „ekstremistyczne” według nowego, szerszego pojęcia tego terminu. Ogłoszenie to wywołało debaty na temat stanowiska rządu w sprawie ekstremizmu, a krytycy wyrazili obawy co do konsekwencji takich kategoryzacji oraz rzeczywistych motywacji nimi kierujących.

Gove stwierdził, że wymienione organizacje wyznają wartości uznane za „ekstremistyczne” i są teraz pod ścisłą kontrolą władz. Wśród zidentyfikowanych grup są dwie skrajne organizacje: British Nationalist Socialist Movement i Patriotic Alternative, obie związane z faszyzmem i neonazistowskimi ideologiami. Dodatkowo, na liście znalazły się trzy organizacje islamskie: Mend, Cage i Muslim Association of Britain.

Przededefiniowanie „ekstremizmu” przez rząd konserwatywny ma na celu objęcie szerszego spektrum ideologii i działań. Według Gove’a nowe rozumienie ma na celu rozwiązanie problemów związanych z protestami na rzecz Palestyny i ich domniemanym związkiem z elementami ekstremistycznymi. Zgodnie z nową definicją, „ekstremizm” jest definiowany jako promowanie lub popieranie ideologii opartej na przemocy, nienawiści lub nietolerancji, która może podważyć lub ograniczyć fundamentalne prawa i wolności innych.

Mimo umieszczenia organizacji muzułmańskich na liście „ekstremistycznych”, Gove podkreślił, że nowe rozumienie nie

ma na celu ograniczenia wolności wypowiedzi, religii ani przekonań. Jednakże wiele muzułmańskich grup wyraziło obawy, że szeroka interpretacja ekstremizmu może stłumić swobody wyrażania i działania. Zara Mohammed, Sekretarz Generalny Rady Muzułmańskiej Wielkiej Brytanii, uznając powagę ekstremizmu, wyraziła obawy dotyczące oświadczenia Gove'a. Mohammed skrytykowała etykietowanie organizacji muzułmańskich jako ekstremistycznych, kwestionując podstawy takich kategoryzacji.

Postępowanie Partii Konserwatywnej w sprawie zarzutów o rasizm i islamofobię wśród jej członków jest przedmiotem krytyki. Przypadki domniemanej islamofobicznej retoryki prominentnych postaci, takich jak były poseł torysów Lee Anderson i były minister spraw wewnętrznych Suella Braverman, wywołały potępienie. Odmowa premiera Rishiego Sunaka zakwalifikowania tych osób jako islamofobicznych dodała paliwa do krytyki. Ponadto, wybaczenie darczyńcy Partii Konserwatywnej, który wygłosił obraźliwe uwagi na temat Diane Abbott, pierwszej czarnej kobiety w Parlamencie, budzi pytania dotyczące zaangażowania partii w rozwiązywanie problemu rasizmu w swoich szeregach.

Niedawne określenie przez premiera Sunaka protestujących na rzecz Palestyny jako „ekstremistów” również wywołało kontrowersje. Twierdzenia Sunaka, że te protesty przekształciły się w akty zastraszania i przemocy, zostały zakwestionowane, a krytycy zapytują, czy uzasadnione wyrazy solidarności mogą być traktowane jako zachowanie ekstremistyczne.

Przywódca Partii Pracy, Sir Keir Starmer, wezwał do zdecydowanych działań przeciwko domniemanemu ekstremizmowi w Partii Konserwatywnej, nawołując premiera do stanowczego działania.

Podsumowując, przededefiniowanie przez rząd pojęcia ekstremizmu oraz późniejsza identyfikacja organizacji jako „ekstremistycznych” odzwierciedlają trwające debaty na temat

wolności wypowiedzi, granic dyskursu politycznego i konieczności zwalczania skrajnych ideologii. Jednak sposób postępowania z zarzutami o rasizm i islamofobię w Partii Konserwatywnej budzi wątpliwości co do konsekwencji i szczerości działań mających na celu zwalczanie ekstremizmu we wszystkich jego formach.

Źródło: Brytol.com